

## ROZDZIAŁ 6: POWTÓRNE PRZYJŚCIE

Jezus wyraźnie zapowiedział swoje Powtórne Przyjście.<sup>1</sup> Zaznaczył jednak, że nikt nie zna dnia ani godziny tego powrotu, nawet aniołowie oraz on sam.<sup>2</sup> Dlatego powszechnie uważano, że wszelka spekulacja dotycząca czasu, miejsca i sposobu, w jaki nastąpi Powtórne Przyjście nie ma sensu.

Jednakże ze słów Jezusa „Lecz o dniu owym ani godzinie nikt nie wie... tylko sam Ojciec,”<sup>3</sup> jak również z wersetu „Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, jeśli nie objawi swego zamiaru sługom swym, prorokom”<sup>4</sup> możemy wyciągnąć wniosek, że Bóg, który zna ten dzień, z pewnością objawi tajemnice związane z Powtórny Przyjściem swoim prorokom, zanim przystąpi do realizacji zamierzenia.

Jezus zapowiedział co prawda, że przyjdzie jak złodziej,<sup>5</sup> Biblia wyjaśnia jednakże, że do tych, którzy pozostają w świetle, Pan nie przyjdzie w ukryciu.<sup>6</sup> Kiedy zastanowimy się nad wydarzeniami z czasów pierwszego przyjścia, wówczas zauważymy, że Jezus przyszedł jak złodziej tylko do tych, którzy jak arcykapłani i uczeni w piśmie pozostawali w ciemności, ale rodzinie Jana Chrzciciela, Bóg wyraźnie wcześniej objawił narodzenie Jezusa. Tajemnicę narodzin Jezusa Bóg wyjawiał również trzem mędrcom, starcowi Symeonowi, prorokinii Annie oraz pasterzom. Jezus powiedział:

*Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. - Łk 21:34-36*

Jezus tym samym dał wyraźnie do zrozumienia, że tajemnica czasu, miejsca i sposobu jego powrotu zostanie wyjawiona tym spośród wiernych, którzy będą czuwać, po to aby jak najlepiej mogli się przygotować na dzień Powtórnego Przyjścia.

W trakcie opatrności odnowy Bóg zawsze objawiał prorokom swoje zamierzenia. Zapowiedź potopu w czasach Noego i zniszczenia Sodomy i Gomory oraz prorocтва dotyczące narodzin Jezusa to tylko nieliczne przykłady. Także Powtórne Przyjście Bóg z pewnością objawi tym, którzy pozostają w świetle, którzy słyszą i widzą. Będzie to w zgodzie z biblijnym proroctwem:

*W ostatnich dniach - mówi Bóg - wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą a starcy - sny. - Dz 2:17*

### Sekcja 1

---

<sup>1</sup> Mt 16:27  
<sup>2</sup> Mt 24:36  
<sup>3</sup> Tamże  
<sup>4</sup> Am 3:7  
<sup>5</sup> Ap 3:3  
<sup>6</sup> 1 Tes 5:4

## KIEDY POWRÓCI CHRYSZTUS?

Powtórne Przyjście nastąpi w czasie, który jest określany mianem Dni Ostatnich. We wcześniejszych rozdziałach zostało wyjaśnione, że tymi Dniami Ostatnimi są nasze czasy.<sup>7</sup> Powinniśmy być więc świadomi, że są to również czasy powrotu Chrystusa. Z punktu widzenia historii opatrności Jezus przyszedł pod koniec, trwającej dwa tysiące lat, Epoki Starego Testamentu, określanej także mianem Epoki Opatrzności Odnowy. Z Zasady Odnowy przez Odszkodowanie wynika, że powrót Chrystusa powinien nastąpić pod koniec trwającej dwa tysiące lat Epoki Nowego Testamentu, będącej także Epoką Przedłużonej Odnowy, która zadaniem było zrekompensować poprzednią epokę poprzez tożsame warunki odszkodowania.

Jak zostało to szczegółowo rozważone w odniesieniu do I Wojny Światowej, wkrótce po pokonaniu Niemiec i cesarza (antytypu Adama ze strony szatana), doszedł do władzy Stalin (antytyp Chrystusa Powtórnego Przyjścia ze strony Szatana), który zbudował świat komunistyczny.<sup>8</sup> Oznaczało to, że zbliża się czas, kiedy Chrystus powróci i odnowi przez odszkodowanie idealny świat, w którym będą dominować zasady solidaryzmu, dobrobytu i powszechnie wyznawanych wartości uniwersalnych. Możemy więc sądzić, że czas Powtórnego Przyjścia rozpoczął się wkrótce po zakończeniu I Wojny Światowej.

### Sekcja 2

## W JAKI SPOSÓB CHRYSZTUS POWRÓCI?

### 2.1 PERSPEKTYWA BIBLIJNA

Bóg objawia z wyprzedzeniem Swą Wolę w przypowieściach i symbolach, po to ażeby żyjący w poszczególnych epokach ludzie (o różnym intelektualnym i duchowym poziomie) zrozumieli, jakie wymagania stawia przed nimi opatrność odnośnie teraźniejszości i przyszłości. Fakt posługiwania się przez Boga przypowieściami i symbolami nieuchronnie prowadzi do rozbieżnych interpretacji tych symboli. W tym też tkwi główna przyczyna podziału w łonie kościoła. Podczas interpretacji Pisma Świętego najtrudniejsze zadanie polega na znalezieniu właściwej perspektywy.

Zastanówmy się na przykład nad postacią Jana Chrzciciela. Przez dwa tysiące lat czytano Biblię z przekonaniem, że Jan wypełnił powierzona mu misję i uważano, że taka perspektywa znajduje swe uzasadnienie w tekstach Ewangelii. Jednakże kiedy przeprowadzimy dokładną analizę odpowiednich wersetów z innego punktu widzenia, wówczas staje się jasnym, że Jan nie wypełnił swojej misji.<sup>9</sup>

Do dziś wielu z nas czytało Biblię z przekonaniem, że Jezus przyjdzie na obłokach, wśród towarzyszących mu cudów i znaków. Przekonanie to opiera się na następujących słowach:

*Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich, z wielką mocą i chwałą. Pośle on swoich aniołów z*

---

<sup>7</sup> patrz Eschatologia

<sup>8</sup> patrz Przygotowanie

<sup>9</sup> patrz Mesjasz

*trąbą o głosie potężnym i zgromadzą jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego. - Mt 24:30-31*

Dosłowna interpretacja powyższego fragmentu może utwierdzać w przekonaniu, że Chrystus powróci na obłokach. Jednakże koncepcja ta jest zupełnie nie do przyjęcia dla umysłu współczesnego człowieka, ukształtowanego przez naukę i nowoczesność. Ażeby odnaleźć prawdziwy sens tego wersetu należy zgłębiać jego znaczenie przyjmując inny punkt widzenia.

Ta nowa perspektywa została już zastosowana do wcześniejszych analiz fragmentów biblijnych dotyczących Jana Chrzciciela. Prorok Malachiasz przepowiedział, że Eliasz powróci przed przyjściem Mesjasza.<sup>10</sup> Ponieważ Żydzi z utęsknieniem oczekiwali tego dnia, wielu wierzyło, że Eliasz powróci na ziemię w taki sam sposób w jaki z niej odszedł, tzn. na ognistym rydwanie. Jezus, w przeciwieństwie do powszechnych oczekiwań, stanowczo oświadczył, że to Jan Chrzciciel, syn Zachariasza, jest Eliaszem.<sup>11</sup> Ze świadectwa Jezusa wynika, że powrót Eliasza nigdy nie miał nastąpić w nadprzyrodzony sposób, jak powszechnie oczekiwano w narodzie żydowskim. Eliasz w rzeczywistości powrócił na świat w sposób naturalny, poprzez łono matki, jako dziecko. W naszych czasach wielu chrześcijan, podobnie jak przedstawiciele narodu wybranego, żywi przekonanie, że Jezus powróci na obłokach. Tymczasem nauka płynąca z powrotu Eliasza wskazuje na inną możliwość: mianowicie taką, że powrót Chrystusa może nastąpić w naturalny sposób, poprzez łono kobiety, tak samo jak w przypadku Pierwszego Przyjścia. Spójrzmy ponownie na wersety biblijne mówiące o Powtórny Przyjściu w tym świetle.

Podczas pierwszego przyjścia Jezusa uczeni w Piśmie byli podzieleni. Niektórzy uważali, jak zostało już powiedziane, że Mesjasz powróci na obłokach, inni, że narodzi się w Betlejem i będzie pochodził z rodu króla Dawida.<sup>12</sup> Wiara tych pierwszych znajdowała swoje uzasadnienie między innymi w prorocत्वie Daniela: „Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy”<sup>13</sup> oraz w innych przepowiedniach o nadprzyrodzonych zjawiskach, mających nastąpić w Dniach ostatnich.<sup>14</sup> Między innymi z tego też powodu faryzeusze i saduceusze domagali się od Jezusa znaku z nieba na potwierdzenie, że jest Mesjaszem.<sup>15</sup> Nie widząc żadnego z przepowiedzianych w Biblii cudów, nie chcieli uznać Jezusa za Mesjasza. Wiara w nadprzyrodzone przyjście mesjasza była tak silna, że przetrwała nawet wśród niektórych chrześcijan, którzy nie wierzyli, że Jezus przyszedł w ciele. Apostoł Jan bardzo surowo potępił tych ludzi:

*Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. - J 7*

Wielu chrześcijan twierdzi, że prorocत्व Daniela odnosi się do Powtórnego Przyjścia Chrystusa. Jest to rozumowanie błędne, ponieważ Bóg pragnął całkowicie zakończyć opatrzność odnowy w Epoce Starego Testamentu wraz z zesłaniem Jezusa. Potwierdzają to wersety: „Wszyscy bowiem prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana”<sup>16</sup> oraz: „A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy.”<sup>17</sup> Jest oczywiste, że naród żydowski odnosił prorocत्व Daniela do pierwszego przyjścia Mesjasza, które zresztą

<sup>10</sup> Mal 3:23

<sup>11</sup> Mt 11:14

<sup>12</sup> Mt 2:5-6; Mi 5:2

<sup>13</sup> Dn 7:13

<sup>14</sup> tamże, J1 2:30-31

<sup>15</sup> Mt 16:1-4; Mk 8:11-12

<sup>16</sup> Mt 11:13

<sup>17</sup> Rz 10:4

uważano za jedyne. Nikt nie wyobrażał sobie Powtórnego Przyjścia, zaczęto o tym myśleć dopiero pod wpływem zapowiedzi Jezusa.

W przeciwieństwie do wielu wiernych Żydów, którzy na bazie lektury Pisma oczekiwali Mesjasza wśród znaków i nadprzyrodzonych zjawisk na obłokach, Jezus narodził się na ziemi jako dziecko ubogiej rodziny. Dlatego powinniśmy na nowo przeanalizować Biblię przyjmując założenie, że Powtórne Przyjście Chrystusa może nastąpić w sposób naturalny, nie nadprzyrodzony. Może ono nastąpić w taki sam sposób, jak za pierwszym razem.

## 2.2 CHRYSTUS NARODZI SIĘ NA ZIEMI

Jezus wielokrotnie mówił, co spotka Pana, kiedy powróci:

*Lecz najpierw musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.*  
- Łk 17:25

Gdyby Jezus miał rzeczywiście powrócić na obłokach z mocą i chwałą, przy dźwiękach trąb archanielskich,<sup>18</sup> czy nie zostałby od razu przyjęty i uwielbiony, nawet przez pogrążony w grzechu świat? Przychodząc w triumfie nigdy nie byłby narażony na prześladowanie i odrzucenie.

Dlaczego więc Jezus mówił, że w chwili powrotu znajdzie się w tak rozpaczliwej sytuacji? Współcześni mu Żydzi oczekiwali z utęsknieniem dnia, w którym Eliasz powtórnie przyjdzie z nieba, ponieważ według prorocstwa Malachiasza miał przyjść przed Jezusem jako jego zwiastun.<sup>19</sup> Zanim jednak ktokolwiek usłyszał o powrocie Eliasza, pewien człowiek z nizin społecznych imieniem Jezus- niespodziewanie niczym złodziej- zaczął głosić, że jest Mesjaszem. Był to jeden z powodów dla którego Jezusa prześladowano.<sup>20</sup> Jezus przewidział w wyniku tych doświadczeń, że podczas Powtórnego Przyjścia, oczekujący na jego powrót chrześcijanie będą wpatrywać się w niebo. Stąd będą skłonni by prześladować Chrystusa Powtórnego Przyjścia, kiedy przyjdzie nieoczekiwanie poprzez łono kobiety. Mogą uważać go za heretyka i potępiać, tak samo jak za pierwszym razem. Dlatego Jezus przepowiadał, że Pan będzie cierpiał i zostanie odrzucony przez swoje pokolenie. Przepowiednia ta może się spełnić jedynie w przypadku, kiedy Chrystus powróci w ciele; powrót na obłokach wyklucza taką możliwość.

Jezus powiedział:

*Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* - Łk 18:8

W miarę jak świat przybliży się do Dni Ostatnich, coraz więcej chrześcijan dąży do pogłębienia swej wiary. Czy można okazać zwątpienie podczas Powtórnego Przyjścia Pana, jeśli faktycznie przyjdzie on na obłokach, przy wtórze trąb archanielskich i w pełni Bożej Chwały? Przepowiednia ta, podobnie jak wcześniejsza, nie zostanie spełniona, jeśli powrót Chrystusa nastąpi w sposób nadprzyrodzony.

W czasach Jezusa wielu Żydów wierzyło, że Mesjasz urodzi się w Betlejem jako król,<sup>21</sup> oraz że narodzi go poprzedzi cudowny poród Eliasza. Stało się jednak inaczej. Oto

---

<sup>18</sup> Mt 24:30-31

<sup>19</sup> Mal 3:23

<sup>20</sup> patrz Mesjasz 2.2

<sup>21</sup> Mt 2:6

syn cieśli z Nazaretu zaczął świadczyć, że jest mesjaszem zanim pojawił się Eliasz. W tym świetle łatwiej zrozumieć dlaczego Jezus nie mógł znaleźć wyznawców gotowych pójść za nim ryzykując życiem. Jezus bolał z tego powodu i przestrzegał, że coś podobnego może go spotkać w czasie Powtórnego Przyjścia. Przewidywał, że gdy wróci wierni spoglądać będą jedynie w niebo, w przekonaniu, że Chrystus powróci w chwale na obłokach. W przypadku gdyby Chrystus powrócił na ziemię jako człowiek skromnego pochodzenia, może nie znaleźć wiary, tak jak nie znalazł jej Jezus. To proroctwo z Ewangelii Łukasza także jest bezpodstawne, jeżeli Chrystus przyjdzie w nadprzyrodzony sposób.

Niektórzy bibliści interpretują powyższy fragment w ten sposób, że udręki w Dniach Ostatnich będą tak wielkie, że wszyscy stracą wiarę. Jednakże w dziejach opatrności znajdujemy wiele przykładów na to, że nawet najcięższe próby oraz nieszczęścia nie były w stanie osłabić prawdziwej wiary. O ile bardziej prawdziwe będzie to w Dniach Ostatnich, kiedy wierni chrześcijanie oczekiwać będą przejścia ostatniej bramy, dzielącej od Nieba! Wiemy że wiara im cięższym poddawana próbom, tym gorliwiej szuka zbawienia w Bogu.

Kiedyś Jezus powiedział:

*Wielu powie mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem, odejdźcie ode mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!”*  
- Mt 7:22-23

Jeżeli chrześcijanin posiada taką wiarę, że jest zdolny czynić cuda w imię Pana, o ileż goręcej służyć mu będzie wtedy gdy przyjdzie on na obłokach w wielkiej chwale? Czy Jezus nie przygarnie takiego człowieka z miłością do siebie? Dlaczego więc powiedział, że w czasie powrotu odrąci wielu wiernych chrześcijan? Jeżeli powracający Chrystus odrzuci tych najlepszych, kto będzie zbawiony? Także ta przepowiednia nie znajduje uzasadnienia, jeżeli przyjmiemy że Chrystus przyjdzie na obłokach.

W czasach Jezusa musiało być wielu Żydów o tak mocnej wierze, że mogli czynić cuda w imię Boga. Ponieważ jednak wierzyli, że powrót Eliasza poprzedzi nadejście Mesjasza, trudno było im przyjąć, że Eliasz był już wśród nich w osobie Jana Chrzciciela - tym bardziej, że sam Jan temu zaprzeczył.<sup>22</sup> Dlatego też nie zaakceptowali Jezusa jako Mesjasza i wykluczyli go ze swojej społeczności. W konsekwencji, zrozpaczony Jezus musiał ich opuścić. Podobnie będzie w dniach Powtórnego Przyjścia. Ci chrześcijanie, którzy oczekują cudownego przyjścia mesjasza w chwale prawie na pewno go odrzucą, jeżeli narodzi się w ciele. Bez względu na to, jak silna nie byłaby ich wiara, Pan nie będzie miał innego wyboru, jak ich opuścić, kiedy wystąpią przeciwko Bogu.

Seria przepowiedni dotyczących Powtórnego Przyjścia, zawarta w rozdziale 17ewangelii Łukasza, nie może zostać spełniona, jeżeli Chrystus przyjdzie w sposób nadprzyrodzony. Wersety te mogą zostać wyjaśnione jedynie gdy przyjmiemy, że narodzi się na ziemi. Przyjrzyjmy się im dokładniej.

*Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie. - Łk 17:20*

Jeśli Pan przyjdzie w sposób nadprzyrodzony na obłokach to Królestwo Boże nadejdzie w sposób dla każdego dostrzegalny. Wiemy, że Królestwo nadeszło wraz z narodzinami Jezusa, ale Żydzi jednak nie dostrzegli tego, ponieważ oczekiwując przyjścia Eliasza z nieba, nie zauważyli mesjasza. Podobnie będzie w czasach Powtórnego Przyjścia- Królestwo Niebieskie zaświta na ziemi w raz z narodzeniem Chrystusa. Chrześcijanie

<sup>22</sup>

J 1:21

wierzący w nadprzyrodzony powrót na obłokach wśród cudów i znaków nie uwierzą jednak w Pana i nie dostrzegą nadchodzącego Królestwa.

*Oto bowiem Królestwo Boże pośród was jest. - Łk 17:21 <sup>23</sup>*

Ci, którzy w czasach Jezusa uwierzyli w niego i poszli za nim już zaznali Królestwa Niebieskiego w swoich sercach. Podobnie będzie w czasach Powtórnego Przyjścia: ponieważ Chrystus narodzi się na ziemi, Królestwo Niebieskie zaistnieje najpierw w sercach tych, którzy w niego uwierzą i pójdą za nim. Kiedy ich liczba zwiększy się na tyle, że utworzą oni społeczeństwa i narody, Królestwo Niebieskie ukaże się światu jako zewnętrzna, widzialna rzeczywistość. Jezus chciał więc przez to powiedzieć, że obiecane Królestwo Niebieskie nie nastanie natychmiast, co by się stało, gdyby powrócił na obłokach.

*Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. - 17:22*

Jeżeli Pan przyszedłby na obłokach wśród dźwięków trąb archanielskich, każdy mógłby go zobaczyć. Każdy kto pragnąłby zobaczyć dzień Syna Człowieczego, mógłby to uczynić- czyż nie? A jednak Jezus mówił, że ludzie nie zobaczą tego dnia. Podczas Pierwszego Przyjścia Jezusa dzień Syna Człowieczego nastąpił wraz z jego narodzeniem, ale pomimo tego wątpiący Żydzi nie zobaczyli go. W czasach Powtórnego Przyjścia dzień Syna Człowieczego zaświta ponownie w momencie jego narodzin. Niestety wielu chrześcijan go nie zobaczy, ponieważ przekonani o jego przyjściu w sposób nadprzyrodzony, nie uwierzą w niego i nie pójdą za nim, nawet gdy go spotkają. Nie zobaczą więc dnia Syna Człowieczego.

*Powiedzą wam: „Oto tam” lub: „Oto tu”. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. - Łk 17:23*

Jak zostało omówione wcześniej,<sup>24</sup> chrześcijanie, którzy osiągną pewien poziom duchowego rozwoju mogą otrzymywać w Dniach Ostatnich objawienia, że to oni są Panem. Nie rozumiejąc podstaw tych objawień (zostały one wyjaśnione we wcześniejszych rozdziałach Zasady), mogą oni ogłaszać się Mesjaszami, stawiając się w pozycji antychrystów wobec mającego przyjść Pana. Jezus wypowiedział te słowa jako ostrzeżenie, aby wierni nie dali się zwieść takim ludziom.

*Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu jego. - Łk 17:24*

Kiedy narodził się Jezus, nowina o pojawieniu się króla żydowskiego dotarła do króla Heroda, wywołując zamieszanie w całej Jerozolimie.<sup>25</sup> Podczas Powtórnego Przyjścia postęp w technikach komunikacji i przekazywania informacji pozwoli nowinie o tym wydarzeniu docierać z prędkością błyskawicy do najdalszych zakątków globu na Wschodzie i Zachodzie.

*Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego. - Łk 17:26<sup>26</sup>*

<sup>23</sup>

KJV

<sup>24</sup>

patrz Zmartwychwstanie 2.2.6

<sup>25</sup>

Mt 2:2-3

<sup>26</sup>

Łk 17:25 został omówiony wcześniej.

Kiedy Noe uświadomił sobie, że sąd potopem jest nieunikniony, wzywał ludzi, aby weszli do jego arki.<sup>27</sup> Nie usłuchali go jednak i w konsekwencji wszyscy utonęli. Podobnie będzie w Dniach Ostatnich: Chrystus powróci w ciele i będzie wzywał ludzi do wejścia do Arki prawdy. Chryścijanie jednak, będą uparcie wpatrywać się w niebo w oczekiwaniu na cudowne znaki Powrotu Pana i nie posłuchają słów prawdy wypowiedzanych z ziemi. Uznają Pana za heretyka. Głusi, jak ludzie z czasów Noego, nie wypełnią opatrnościowej woli Boga.

*Kto będzie się starał zachować swoje życie straci je,; a kto je straci, zachowa je. - Łk 17:33*

Czy ktokolwiek musiałby narażać swoje życie, idąc za Panem, który przyjdzie na obłokach wśród grania trąb archanielskich? Ponieważ Jezus narodzi się na ziemi, dla tych którzy oczekują jego cudownego przyjścia, będzie heretykiem. Stąd wyzwanie że ci, którzy za nim pójda, muszą być gotowi nawet na śmierć. Werset ten oznacza, że jeżeli ktoś uwierzy w niego i pójdzie za nim ryzykując życiem, będzie żył. Natomiast, jeżeli ktoś pod wpływem okoliczności na świecie zwróci się ze strachu o własną skórę przeciwko niemu, nie uniknie śmierci.

*Gdzie jest padlina, tam gromadzą się i sępy. - Łk 17:37*

W ten sposób Jezus odpowiedział na pytanie o miejsce Powtórnego Przyjścia. Pamiętamy, że drapieżne ptaki zleciały się nad gołębia i synogarlicę, gdy te nie zostały właściwie podzielone na ołtarzu Abrahama.<sup>28</sup> Stanowi to dla nas naukę, ukazując że Szatan zawsze szuka możliwości zagarnięcia tego, co nie zostało poświęcone. Przykład ten rzuca nowe światło na zagadkową odpowiedź Jezusa: tak jak sępy zlatują się nad padlinę, i jak demony gromadzą się wokół ludzi duchowo martwych, tak Pan, będący źródłem życia przyjdzie tam, gdzie życie duchowe będzie w rozkwicie. Jezus chciał przez to powiedzieć, że przyjdzie do swoich wyznawców. W czasie Powtórnego Przyjścia Chrystusa ludzie o głębokiej wierze zbiorą się w jednym miejscu, a towarzyszyć im będzie wielu ze świata duchowego.<sup>29</sup> W tym miejscu życia pojawi się Pan. Jezus narodzi się pośród wybranego ludu, który będzie najgoręcej czcił Boga. W szczególności objawi się jako Mesjasz tym, którzy znajdują w sobie wiarę, aby za nim pójść i zostać jego uczniami.

Chrystus podczas swego Powtórnego Przyjścia narodzi się na ziemi, mówi o tym Apokalipsa: „I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pał różgą żelazną. I zostało porwane jej dziecię do Boga i do Jego Tronu.”<sup>30</sup> Laska żelazna symbolizuje Słowo Boże, którym Pan osądzi grzeszny świat i odnowi Królestwo Niebieskie na ziemi. Wcześniej zostało wyjaśnione,<sup>31</sup> że sąd ogniem symbolizuje sąd słowem.<sup>32</sup> Słowo Jezusa, które będzie naszym sędzią w Dniu Ostatecznym,<sup>33</sup> jest tym samym Słowem, przez które niebo i ziemia zostaną wrzucone w ogień sądu,<sup>34</sup> - „tchnieniem ust Pana”, którym zgładzi On niegodziwca.<sup>35</sup> Słowo wypowiedane przez Jezusa jest także nazywane „tchnieniem warg” i

---

27 II P 2:5

28 Rdz 15:11

29 patrz Zmartwychwstanie 2.3.2.2; 3.1; 3.2

30 Ap 12:5

31 patrz Eschatologia 3.2.2

32 Jr 23:29

33 J 12:48

34 II P 3:7

35 II Tes 2:8

„rózga ust.”<sup>36</sup> Jego symbolem jest także żelazna laska: „A różgą żelazną będzie ich pasł; jak naczynie gliniane będą rozbici.”<sup>37</sup>

Werset mówi o chłopczyku, który narodzi się z niewiasty i zostanie porwany do Boga i Jego tronu. Kto zrodzony z niewiasty jest godzien zasiadania na Bożym tronie i rządzenia światem za pomocą żelaznej laski? Może to być jedynie Chrystus Powtórnego Przyjścia, który narodzi się na ziemi z nowym imieniem znanym jedynie sobie.<sup>38</sup> Będzie on panował jako Król Królów i zbuduje Królestwo Niebieskie na ziemi. Na początku Ewangelii Mateusza znajdujemy rodowód Jezusa a w nim wzmiankę o czterech nierządnych kobietach pogankach.<sup>39</sup> Zapis o tych kobietach sugeruje, że Zbawiciel ludzkości powinien narodzić się jako bezgrzeszny potomek grzesznego rodu. Wielu chrześcijan uważa, że kobieta w tym fragmencie symbolizuje Kościół.<sup>40</sup> Interpretacja taka wynika z ogólnego założenia, że Chrystus powróci na obłokach.

Niektórzy chrześcijanie wierzą, że Powtórne Przyjście następuje zawsze wtedy gdy człowiek przyjmuje Jezusa do swego serca<sup>41</sup> za sprawą Ducha Świętego.<sup>42</sup> Gdyby uznać, że Powtórne Przyjście ma tylko wewnętrzny wymiar to należy przyjąć, że nastąpiło ono już dwa tysiące lat temu. Jezus zamieszkiwał przecież w sercach wiernych od czasów Zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy.<sup>43</sup>

Pewne denominacje chrześcijańskie nauczają, że Jezus powróci w sposób duchowy. Jezus objawił się jednakże swoim uczniom po powstaniu z martwych na trzeci dzień w takiej samej postaci, jaką miał podczas życia ziemskiego. Od tamtej chwili objawił się i nauczał licznych chrześcijan, którzy osiągnęli wysoki poziom życia duchowego. Ten typ Powtórnego Przyjścia nastąpił po raz pierwszy także dwa tysiące lat temu. Gdyby dwie powyższe interpretacje uznać za poprawne, wówczas należy odrzucić koncepcję Powtórnego Przyjścia jako historycznego wydarzenia, które spełni nasze najskrytsze nadzieje.

Uczniowie Jezusa często spotykali zmartwychwstałego Jezusa w sposób duchowy a mimo wszystko z niecierpliwością czekali na jego powrót. Należy więc przyjąć, że oczekiwali na coś więcej niż tylko przyjście duchowe. Kiedy Jezus objawił się apostołowi Janowi, powiedział do niego: „Zaiste, przyjdę niebawem”, na co Jan odpowiedział: „Amen. Przyjdź Panie Jezu!”<sup>44</sup> Werset ten jasno wskazuje, że Jezus i Jan wyraźnie oddzielali duchowe objawienie się Jezusa od Powtórnego Przyjścia. Wynika z tego, że Chrystus w czasie Powtórnego Przyjścia nie przyjdzie w sposób duchowy, lecz narodzi się jako dziecko na ziemi, podobnie jak w czasie swego Pierwszego Przyjścia.

Zasada podaje kilka przyczyn, dla których Chrystus musi powrócić na ziemię jako człowiek. Bóg stworzył świat cielesny i bezcielesny. Również stworzył człowieka, obdarzając go duchem i ciałem, żywiąc pragnienie by stał się on władcą obu tych światów po wypełnieniu Trzech Błogosławieństw.<sup>45</sup> Ale w wyniku Upadku Adama człowiek utracił kwalifikacje by być panem tych światów. Samo stworzenie zostało pozbawione w wyniku upadku prawdziwych władców. W bólu i utęsknieniu oczekuje na pojawienie się dzieci Bożych, które mogłyby nad nim właściwie panować.<sup>46</sup> Jezus przyszedł jako odnowiony

---

<sup>36</sup> Iz 11:4

<sup>37</sup> Ap 2:27

<sup>38</sup> Ap 2:17; 19:12

<sup>39</sup> Mt 1:3, 5, 6

<sup>40</sup> „Reszta jej potomstwa” (Ap 12:17) oznacza przybrane dzieci Boże. (Rz 8:23)

<sup>41</sup> J 14:20

<sup>42</sup> Dz 8:15-17

<sup>43</sup> Dz 2:4

<sup>44</sup> Ap 22:10

<sup>45</sup> patrz Stworzenie 6.3

<sup>46</sup> Rz 8:19-22



Adam- doskonały Pan obydwu światów.<sup>47</sup> Wszczepiając w siebie wszystkich wierzących<sup>48</sup> pragnął, aby ludzie stali się godni miana panów wszechświata.

Kiedy Żydzi zwrócili się przeciwko Jezusowi, Bóg musiał wydać jego ciało na krzyż szatanowi jako okup za zbawienie ludzkości. Zbawienie fizyczne nie zostało osiągnięte. Jezus przyniósł światu tylko zbawienie duchowe, dlatego odszedł z obietnicą, że powróci i dokończy zbawienia.<sup>49</sup> Oprócz Jezusa, nie było na ziemi człowieka, który osiągnąłby doskonałość duchową i fizyczną, objął panowanie nad światem duchowym i fizycznym oraz zaprowadził pomiędzy nimi harmonię. Dlatego Jezus nie może powrócić jedynie w ciele duchowym. Musi, podobnie jak za pierwszym razem, przyjść jako istota ludzka i wzrastać ku doskonałości w duchu i ciele. Następnie wszczepić w siebie ludzkość duchowo i fizycznie, poprowadzić ją do duchowej i cielesnej doskonałości oraz sprawić aby stała się godna panowania nad światem duchowym i fizycznym.

Jezus miał pierwotnie odnowić Królestwo Niebieskie na ziemi, zostać Prawdziwym Rodzicem odnowionej ludzkości oraz królem Bożego królestwa na ziemi.<sup>50</sup> Z powodu niewiary ludzi Jezus nie zdołał wypełnić tej pierwotnej Woli Boga; został ukrzyżowany, pozostawiając obietnicę powrotu. Gdy powróci, będzie odpowiedzialny za wypełnienie roli Prawdziwego Rodzica ludzkości oraz za zbudowanie Królestwa Niebieskiego na ziemi. Stanowi to kolejny powód, dla którego Chrystus Powtórnego Przyjścia musi narodzić się na ziemi, jak za pierwszym razem.

Odkupienie z grzechów jest możliwe tylko podczas ziemskiego życia.<sup>51</sup> Chrystus musi przyjść na ziemię jako człowiek ażeby odkupić nasze grzechy. Zbawienie, które przyniósł przez swoją śmierć krzyżową ma jedynie wymiar duchowy. Nie rozwiązuje ono problemu grzechu pierwotnego, który wciąż, st przekazywany za pośrednictwem ciała, pozostaje w nas czynny. Chrystus musi przyjść by umożliwić ludzkości całkowite zbawienie, nie tylko duchowe. Nie będzie w stanie tego uczynić jeżeli przyjdzie tylko w sposób duchowy. Musi przyjść w ciele, tak jak za pierwszym razem.

Wyjaśniliśmy więc, że Powtórne Przyjście Chrystusa nie będzie przyjściem duchowym, ale fizycznym, podobnym do Pierwszego Przyjścia. Nawet gdybyśmy przyjęli, że Chrystus powróci duchowo, to nielogicznym byłoby twierdzić, że przenikająca czas i przestrzeń i postrzegalna jedynie przez zmysły duchowe osoba Jezusa, miałaby przybywać na fizycznych, materialnych obłokach. Gdyby natomiast Powtórne Przyjście miało nastąpić przez nagłe pojawienie się Chrystusa w ciele na obłokach, jak utrzymałby się on w powietrzu? Skąd by się znalazł na tych obłokach? Niektórzy mogą sprzeciwiać się takiemu rozumowaniu, twierdząc, że dla wszechmocnego Boga nie ma nic niemożliwego. Ale Bóg nie łamie Swoich Zasad i praw. Bóg nie musi iść wbrew ustanowionym przez Siebie Zasadom aby wypełnić Opatrzność, sprawiając by Chrystus, który powinien powrócić w ciele takim samym jak nasze, przebywał gdzieś w kosmosie i powrócił unoszony na obłokach. Bóg tego nie uczyni. Możemy więc na zakończenie z całą pewnością stwierdzić, że Powtórne Przyjście Chrystusa nastąpi w sposób naturalny, poprzez fizyczne narodziny na ziemi.

### 2.3 JAKIE JEST ZNACZENIE WERSETÓW MÓWIĄCYCH, ŻE CHRYSZTUS POWRÓCI NA OBŁOKACH?

---

<sup>47</sup> I Kor 15:27

<sup>48</sup> Rz 11:17

<sup>49</sup> patrz Mesjasz 1.4

<sup>50</sup> Iz 9:6; Łk 1:31-33

<sup>51</sup> patrz Stworzenie 6.3.2

Skoro powrót Chrystusa na ziemię nastąpi w sposób naturalny poprzez łono kobiety, jak należy rozumieć biblijne proroctwa zapowiadające jego przyjście na obłokach? Aby wyjaśnić to zagadnienie, musimy najpierw zrozumieć znaczenie obłoków. Poniższy fragment jest bardzo charakterystyczny:

*Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko i wszyscy, którzy go przebili.  
I będą go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak. Amen. - Ap 1:7*

Według powyższego wersetu każdy powinien zobaczyć Chrystusa, kiedy powróci. Tymczasem gdy kamienowano świętego Szczepana tylko on i nieliczni chrześcijanie o otwartych zmysłach duchowych zobaczyć Jezusa zasiadającego po prawicy Boga.<sup>52</sup> Gdyby więc Jezus miał powrócić jako duch to nie wszyscy mogliby go ujrzeć, lecz tylko ludzie o otwartych zmysłach duchowych. Przepowiednia biblijna, że każdy ujrzy Pana, może zostać spełniona tylko wtedy, gdy wróci on w ciele. Ciało fizyczne nie może unosić się na obłokach, dlatego w powyższym wersecie „obłoki” muszą symbolizować coś innego.

W tym samym fragmencie jest mowa o tym, że nawet ci, którzy przebili Jezusa będą świadkami jego powrotu. Zrobili to rzymscy żołnierze. Jednakże nie będą oni mogli zobaczyć Pana podczas jego powrotu. W tym celu musieliby zmartwychwstać, a jest przecież napisane, że podczas Powtórnego Przyjścia zmartwychwstania dostąpią tylko oddani chrześcijanie. Pozostałe duchy zostaną wskrzeszone dopiero gdy upłynie „tysiąc lat” Królestwa.<sup>53</sup> Dlatego zwrot „wszyscy, którzy go przebili” musi być metaforą dotyczącą innej grupy ludzi, nie rzymskich legionistów. W rzeczywistości odnosi się on do tej grupy chrześcijan którzy nieugięcie utrzymują, że Jezus powróci na obłokach. Kiedy Chrystus narodzi się w sposób odmienny od ich oczekiwań, nie rozpoznają go oraz będą prześladować. Jeżeli wyrażenie „Wszyscy, którzy go przebili” jest metaforą, to obłoki, o których mowa w tym wersecie, muszą być także symboliczne.

Co naprawdę symbolizują obłoki? Obłoki powstają w wyniku parowania zanieczyszczonej wody z ziemi. W Biblii woda często symbolizuje upadłą ludzkość.<sup>54</sup> Możemy więc wyciągnąć wniosek, że obłoki są symbolem wiernych chrześcijan, których serca przebywają w niebie a nie na ziemi, ponieważ odrodzili się oni i wydzwignęli z upadłego stanu. Biblia i inne święte pisma posługują się także metaforą obłoków na określenie mnogości.<sup>55</sup> Czasami posługujemy się tym określeniem w zwykłych rozmowach. W czasach Mojżesza, prowadzący Izraelitów w ciągu dnia „słup obłoku” symbolizował Jezusa, który miał przyjść jako przywódca Izraela; słup ognia nocą symbolizował Ducha Świętego, który jako partner Jezusa miał prowadzić naród izraelski ogniem natchnienia. Możemy więc dojść do wniosku, że przyjście Jezusa na obłokach oznacza, że pojawi się on wśród grupy odrodzonych wiernych, aby stać się przywódcą chrześcijan, drugiego Izraela. Przypomnijmy sobie, że kiedy Jezus został zapytany o miejsce swego powrotu, odpowiedział: „Gdzie jest padlina, tam zlatują się sępy.”<sup>56</sup> Chciał przez to powiedzieć, że przyjdzie tam, gdzie będą jego oddani wyznawcy. Wymowa tych słów oznacza właściwie to samo, co biblijne proroctwo o przyjściu Chrystusa na obłokach.

Kiedy przyjmiemy metaforyczną interpretację obłoków, staje się oczywistym, że za pierwszym razem Jezus także symbolicznie zstąpił z nieba na obłokach. Jest napisane: „Pierwszy człowiek z ziemi - ziemski, drugi Człowiek - z nieba”<sup>57</sup> ... „nikt nie wstąpił do

<sup>52</sup> Dz 7:55

<sup>53</sup> Ap 20:4-5

<sup>54</sup> Ap 17:15; Ps 144:7

<sup>55</sup> Hbr 12:1; Ez 38:9

<sup>56</sup> Łk 17:37

<sup>57</sup> I Kor 15:47

nieba oprócz tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego.”<sup>58</sup> Chociaż Jezus narodził się na ziemi, z punktu widzenia opatrności i swej prawdziwej wartości był kimś kto zstąpił z Nieba. Takie jest również prawdziwe znaczenie proroctwa w Księdze Daniela,<sup>59</sup> zapowiadającego przyjście Jezusa na obłokach.

## 2.4 DLACZEGO JEZUS POWIEDZIAŁ, ŻE PRZYJDZIE NA OBŁOKACH?

Są dwa powody, dla których Jezus zapowiedział, że przyjdzie na obłokach. Po pierwsze, chciał w ten sposób zapobiec zwodniczemu wystąpieniu antychrystów i zamętowi, jaki mogliby spowodować wśród wiernych. Gdyby Jezus otwarcie powiedział, że narodzi się w naturalny sposób na ziemi, wtedy nie można byłoby uniknąć pojawienia się fałszywych mesjaszy i wielkiego zamieszania z tym związanego. Sam Jezus, chociaż był Mesjaszem, wywodził się ze skromnej rodziny; istnieje więc niebezpieczeństwo, że każdy, kto osiągnie pewien poziom duchowości mógłby ogłosić się jego Powtórny Przyjściem i wprowadzić świat w błąd. Ponieważ większość chrześcijan oczekuje Chrystusa na obłokach, w znacznym stopniu udało się uniknąć tego zagrożenia. Jednakże teraz, kiedy czas się wypełnił, musi zostać objawiona prawda o tym, że Chrystus narodzi się na ziemi.

Po drugie, wiara w przyjście na obłokach miała dodać otuchy chrześcijanom w czasach trudnych. W Biblii znajdujemy także pewne, paradoksalnie brzmiące, obietnice Jezusa, które dał uczniom aby zachęcić ich do szybkiego wypełnienia woli Boga. Powiedział: „Zaprawdę powiadam wam: nie zdążycie obejść miast Izraela, gdy przyjdzie Syn Człowieczy.”<sup>60</sup> Uczniowie słysząc to uwierzyli, że Powtórne Przyjście nastąpi w bliskiej przyszłości. Kiedy Jezus oznajmił Piotrowi o swoim nadchodzącym cierpieniu, ten zapytał, co się stanie z Janem. Jezus odpowiedział: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego?”<sup>61</sup> Powiedział także: „Zaprawdę powiadam wam: niektórzy z tych, co tu stoją nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w Królestwie swoim.”<sup>62</sup> Wypowiedzi te utwierdzały uczniów w przekonaniu, że jeszcze za swego życia spotkają powracającego Jezusa.

Nadzieja na rychły powrót Jezusa umacniała w wierze i dawała siłę by przetrwać prześladowanie ze strony Żydów i Rzymian. Niezachwiana nadzieja na rychłe Powtórne Przyjście i zesłanie Ducha Świętego<sup>63</sup> pomogły uczniom Jezusa, pomimo powszechnej wrogości, położyć podwaliny pod wczesny Kościół Chrześcijański. Jezus dodawał odwagi swoim uczniom ponieważ pragnął by podolali dźwigać ciężki krzyż odpowiedzialności. W tym kontekście należy rozpatrywać obietnicę, że powróci na obłokach niebieskich z mocą i chwałą Bożą i wszystko wypełni się w jednej chwili.

### Sekcja 3

## GDZIE POWRÓCI CHRYSZTUS?

Jeżeli Chrystus przyjdzie ponownie jako człowiek na ziemi, z pewnością narodzi się pośród ludu wybranego przez Boga. Gdzie jest to miejsce, które Bóg wybrał na miejsce powrotu Chrystusa? Kim są ludzie, którzy mają go powitać?

---

<sup>58</sup> J 3:13  
<sup>59</sup> Dn 7:13  
<sup>60</sup> Mt 10:23  
<sup>61</sup> J 21:22  
<sup>62</sup> Mt 16:28  
<sup>63</sup> Dz 2:1-4

### 3.1 CZY CHRYSYTUS POWRÓCI DO NARODU ŻYDOWSKIEGO?

Niektórzy chrześcijanie uważają, że Chrystus ponownie przyjdzie do narodu żydowskiego. Przekonanie to znajduje swoje uzasadnienie w niektórych fragmentach biblijnych: „I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela,”<sup>64</sup> ... „Zaprawdę powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy.”<sup>65</sup> Jednakże interpretowanie tych wersetów w taki sposób świadczy o niezrozumieniu Bożej opatrności.

Jezus wypowiedział się na ten temat w przypowieści o winnicy:

*Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swe sługi do rolników, aby odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: „To jest dziedzic: chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.” Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?” Rzekli mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, którzy mu będą oddawali plon o właściwej porze.” Jezus im rzekł ... „Dlatego powiadam wam; Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.” - Mt 21:33-43*

W przypowieści tej gospodarz symbolizuje Boga, winnica- Bożą opatrność, dzierżawcy winnicy - naród Żydowski, słudzy- proroków, syn gospodarza- Jezusa, natomiast nowi dzierżawcy, którzy oddadzą plon symbolizują inny naród, który przyjmie Chrystusa podczas Powtórnego Przyjścia i wypełni Bożą Wolę. Jezus dał do zrozumienia w tej przypowieści, że nie przyjdzie powtórnie do tych, którzy go prześladowali. Bóg odbierze misję tym, którym pierwotnie powierzył i przekaże innym ludziom, którzy wydadzą właściwe owoce w momencie Przyjścia Chrystusa.

Dlaczego więc Biblia wydaje się zapowiadać przyjście Chrystusa do Izraela? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, musimy najpierw zastanowić się nad znaczeniem słowa „Izrael”. Termin ten oznacza „ten, który zwyciężył”. Imię „Izrael” otrzymał Jakub po zwycięstwie nad aniołem u brodu Jabbok.<sup>66</sup> Jakub walczył z aniołem, aby umocnić pozycję Abla w podstawie wcielenia. Dokonując tego i składając ofiarę rzeczywistą, Jakub ustanowił rodzinną podstawę przyjęcia Mesjasza. Jego potomkowie odziedziczyli odpowiedzialność za Bożą opatrność i określali się odtąd Izraelem albo narodem wybranym. „Izrael” oznacza więc lud Boży, który zwyciężył w wierze, nie oznacza natomiast każdego kto wywodzi się z rodu Jakuba. Dlatego Jan Chrzciciel wołał do Żydów: „Nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca,” bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.”<sup>67</sup> Wtórował mu święty Paweł: „Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie

<sup>64</sup> Ap 7:4

<sup>65</sup> Mt 10:23; patrz Mt 16:28

<sup>66</sup> Rdz32:28

<sup>67</sup> Mt 3:9

według litery.”<sup>68</sup>... „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem.”<sup>69</sup> Obydwaj karcili tych Żydów, którzy szcząc się swym pochodzeniem od Abrahama, zapomnieli do czego dziedzictwo Abrahama zobowiązuje.

Możemy powiedzieć, że potomkowie Jakuba byli Izraelem, kiedy pod wodzą Mojżesza opuszczali Egipt, ale przestali nim być, gdy na pustyni zwrócili się przeciwko Bogu. Dlatego Bóg wytracił ich na pustyni, wprowadzając do Kanaanu dopiero drugie pokolenie, które uznał za prawdziwy Izrael. Spośród potomków Abrahama, którzy weszli do Kanaanu, dziesięć plemion północnych odwróciło się od Boga i w rezultacie znikło z powierzchni ziemi, tracąc wcześniej kwalifikacje narodu wybranego. Jedynie dwa południowe plemiona Judy wytrwały w posłuszeństwie Bogu i przetrwały jako naród wybrany. To do potomków tych plemion przyszedł Jezus. Gdy został odrzucony i wydany na krzyż, także ten naród utracił tytuł narodu centralnego, odpowiedzialnego za Bożą opatrzność.

Kto odziedziczył misję narodu wybranego po śmierci Jezusa? Spadkobiercami zostali chrześcijanie. To oni przejęli wiarę Abrahama i odpowiedzialność, której nie spełnili jego potomkowie. Paweł napisał: „Przez ich przestępstwo zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa,”<sup>70</sup> co oznacza, że punkt ciężkości opatrzności Bożej został przeniesiony z Żydów na pogan.<sup>71</sup> Narodem wybranym, który ma przygotować fundament dla Chrystusa Powtórnego Przyjścia nie są zatem potomkowie Abrahama, ale chrześcijanie, którzy odziedziczyli jego wiarę.

### 3.2 CHRYSTUS POWRÓCI DO NARODU NA WSCHODZIE

W przypowieści o winnicy Jezus wyjaśnia,<sup>72</sup> że Żydzi doprowadzając do śmierci krzyżowej Jezusa, postąpili podobnie jak rolnicy, którzy zabili syna gospodarza i utracili swoją opatrznościową misję. Który więc naród przejmie Boże dzieło i wyda jego owoce? Pismo Święte sugeruje, że będzie to naród ze Wschodu.

Księga Apokalipsy opisuje otwarcie księgi, zapieczętowanej na siedem pieczęci:

*I ujrzałem na prawej ręce zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie, zapieczętowaną na siedem pieczęci. I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: „Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie?” A nie mógł nikt - na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią - otworzyć księgi ani na nią patrzeć. A ja bardzo płakałem, że nikt nie znalazł się godzien, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. I mówi do mnie jeden ze starców: „Przestań płakać: oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, odrośl Dawida, tak że otworzył księgę i siedem jej pieczęci. - Ap 5:1-5*

Lew z pokolenia Judy to Chrystus; to on złamie siedem pieczęci w Dniach Ostatnich. Po złamaniu sześciu pieczęci:

*I ujrzałem innego anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę na ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi*

<sup>68</sup> Rz 2:28-29

<sup>69</sup> Rz 9:6

<sup>70</sup> Rz 11:11

<sup>71</sup> Dz 13:46

<sup>72</sup> Mt 21:33-43

*ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego.” I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Ap 7:2-4*

Oznacza to, że pieczęć żywego Boga zostanie odcisnięta na czołach stu czterdziestu czterech tysięcy ludzi ze Wschodu- miejsca gdzie wschodzi słońce. Ci wybrani będą towarzyszyć Barankowi w czasie jego powrotu.<sup>73</sup> Można więc sądzić, że naród, który przejmie Boże dzieło i wyda jego owoce dla Pana Powtórnego Przyjścia znajduje się na Wschodzie. Tam Chrystus narodzi się i zostanie przyjęty przez sto czterdzieści cztery tysiące Bożych wybrańców. Który spośród narodów Wschodu został wybrany by przyjąć Pana?

### 3.3 TYM NARODEM NA WSCHODZIE JEST KOREA

Chiny, Japonia i Korea były tradycyjnie uważane za narody Wschodu. Japonia od zamierzchłych czasów oddawała cześć bogini słońca, Amaterasu-omi-kami, a w okres Powtórnego Przyjścia wkroczyła jako państwo faszystowskie, prześladujące z okrucieństwem koreańskie chrześcijaństwo.<sup>74</sup> W Chinach w tym czasie kiełkował komunizm, który miał ogarnąć później cały naród. Tak więc obydwie te narody znalazły się po stronie szatana. Narodem na Wschodzie, do którego powróci Chrystus jest Korea. Spójrzmy z perspektywy Zasady, w jaki sposób Korea uzyskała potrzebne kwalifikacje, aby przyjąć Pana Powtórnego Przyjścia. Jako naród, do którego ma powrócić Chrystus, Korea musi posiadać następujące kwalifikacje:

#### 3.1.1 NARODOWY WARUNEK ODSZKODOWANIA

Aby stać się narodem godnym przyjąć Mesjasza, Korea musiała spełnić narodowy warunek odszkodowania oparty o liczbę czterdzieści, którego celem była odnowa Kanaanu na poziomie kosmicznym poprzez oddzielenie się od szatana. Dlaczego Korea musiała spełnić ten warunek? Jeżeli Chrystus powróci do Korei, Koreańczycy będą mieli za zadanie wypełnić misję Trzeciego Izraela. W Epoce Starego Testamentu Izraelem byli potomkowie Abrahama, którzy wspierali własnymi wysiłkami Wolę Boga oraz znieśli prześladowanie w Egipcie. Drugi Izrael stanowili Chryścijanie, prześladowani przez Żydów jako heretycy, kiedy czcili zmartwychwstałego Jezusa i kontynuowali opatrzność odnowy. Powracający Chrystus również może zostać okrzyknięty heretykiem przez współczesnych sobie chrześcijan; zgodnie z przepowiednią, że będzie cierpiał i zostanie odrzucony przez współczesne mu pokolenie,<sup>75</sup> podobnie jak Noe. Jeżeli tak się będzie, Bóg będzie musiał opuścić prześladowających Chrystusa chrześcijan, podobnie jak Żydów, kiedy ci odrzucili Jezusa.<sup>76</sup> A wówczas Trzecim Izraelem zostaną Koreańczycy, którzy będą służyć powracającemu Chrystusowi i pomagać mu w wypełnieniu trzeciego etapu Bożej Opatrzności.

Pierwszy Izrael cierpiał w Egipcie przez czterysta lat po to ażeby spełnić warunek oddzielenia się od szatana symbolizowany przez liczbę czterdzieści, niezbędny do rozpoczęcia narodowej drogi odnowy Kanaanu. Drugi Izrael znosił przez czterysta lat prześladowania w Imperium Rzymskim, ażeby spełnić warunek oddzielenia się od szatana symbolizowany przez liczbę

<sup>73</sup> Ap 14:1

<sup>74</sup> patrz Przygotowanie 4.3.3

<sup>75</sup> Łk 17:25

<sup>76</sup> Mt 7:23

czterdzieści, potrzebny do rozpoczęcia światowej drogi odnowy Kanaanu. Korea jako Trzeci Izrael także znosiła prześladowania ze strony narodu znajdującego się po stronie szatana przez okres symbolizowany przez liczbę czterdzieści. Tym samym wypełniła warunek oddzielenia się od Szatana, niezbędny do rozpoczęcia drogi odnowy Kanaanu na poziomie kosmicznym. Trwało to przez czterdzieści lat 1905-1945, kiedy Korea była poddawana niewypowiedzianemu wręcz uciskowi jako kolonia japońska.

Korea już wcześniej stanowiła obiekt japońskich zakusów imperialnych. Układ z Ulsa zawarty w 1905 r. przez Hirohumi Ito ze strony japońskiej i Wanyong Lee ze strony koreańskiej<sup>77</sup>, zredukował Koreę do statusu japońskiego protektoratu. Wszystkie prawa dyplomatyczne Korei zostały przekazane japońskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Japoński gubernator generalny i podlegli mu liczni oficerowie, oddelegowani do wszystkich prowincji koreańskich, kontrolowali wewnętrzne sprawy Korei. Bardzo szybko Japonia narzuciła Koreańczykom swoją władzę, przejmując kontrolę nad polityką, dyplomacją i gospodarką kraju.

Całkowita aneksja nastąpiła w 1910 roku. Japończycy dopuszczali się względem mieszkańców Korei licznych okrucieństw; odebrali im wolność a patriotów więzili, torturowali i zabijali. Kiedy 1 marca 1919 r. doszło do wystąpień niepodległościowych, w odwecie, śmierć z rąk japońskich poniosło tysiące cywilów. Gdy w 1925 roku nastąpiło wielkie trzęsienie w Kanto, Japończycy swą złość wyładowali na mieszkających w Tokio Koreańczykach, czyniąc z nich kozłów ofiarnych i wielu bestialsko mordując. Ci, którzy nie mogli znieść japońskiego ucisku, w poszukiwaniu wolności opuszczali swoje domy i udawali się do Mandżurii. Znosząc tam niewymowne trudy, oddawali swe serca i dusze walce o niepodległość ojczyzny. Japońscy żołnierze przetrząsali wioski by aresztować podejrzanych przez reżim. W niektórych miejscach, nie bacząc na wiek, spędzano ofiary do budynków po czym podpalano, skazując ludzi na śmierć w płomieniach. Okupanci japońscy stosowali podobne metody aż po dzień swej klęski.

Ofiarami krwawo stłumionego powstania niepodległościowego (tzw. Ruchu 1 Marca) padli przede wszystkim chrześcijanie. Pod koniec swoich rządów kolonialnych w Korei Japonia nasiliła politykę zwalczania niezależnego chrześcijaństwa. Chrześcijan zmuszano do przechodzenia na shintoizm; tych, którzy się sprzeciwiali, wtrącano do więzień lub tracono. Kiedy cesarz Japonii Hirohito podpisał akt kapitulacji, kończący II Wojnę Światową, Koreańczycy ostatecznie zostali wyzwoleni spod japońskiego jarzma.

Ich czterdziestoletnie cierpienie, od traktatu w Ulsa w 1905 r. do wyzwolenia w 1945 r było odpowiednikiem niewoli Izraelitów w Egipcie oraz prześladowań Drugiego Izraela w Cesarstwie Rzymskim. Koreański ruch niepodległościowy (zarówno w kraju jak poza jego granicami) był prowadzony głównie przez chrześcijan, dlatego też chrześcijanie cierpieli najbardziej pod rządami japońskiej tyranii.

## LINIA FRONTU BOGA I SZATANA

W Dniach Ostatnich świat uległ podziałowi na obozy demokratyczny i komunistyczny. Bóg dał Adamowi błogosławieństwo do panowania nad światem, dlatego musiał pozwolić szatanowi na stworzenie, za pośrednictwem potomków Adama, świata niezgodnego z Zasadą. Odsunięty Bóg stara się odzyskać utracony świat. Kiedy Chrystus powróci z zadaniem odnowy upadłego świata do pierwotnego stanu, zamierzonego przez Boga od momentu stworzenia, z pewnością będzie się starał również zbawić świat komunistyczny. Nie ulega wątpliwości, że naród, do którego Chrystus powróci, odegra w tej opatrności centralną rolę. Korea to kraj, który jest najdroższy Bożemu Sercu a zarazem

<sup>77</sup> projapoński minister edukacji

najbardziej znenawidzony przez Szatana. Przebiega przez nią linia frontu pomiędzy Bogiem i Szatanem, stanowiąca miejsce starcia sił demokracji i komunizmu. Powstała w wyniku walki o wypełnienie Bożej Opatrzności linią konfrontacji jest trzydziesty ósmy równoleżnik.

Jako warunek, od którego zależy wynik starcia, w miejscu konfrontacji między Bogiem i Szatanem musi zostać złożona ofiara. W tym przypadku ofiarę złożyli sami Koreańczycy, postawieni na polu bitwy i poświęceni dla odnowy wszechświata. Bóg podzielił naród Koreański na wzór ofiary Abrahama. W tym należy upatrywać przyczyny podziału Korei wzdłuż trzydziestego ósmego równoleżnika na dwa państwa, jedno typu Kaina a drugie- Abla.

Powiedziane zostało, że trzydziesty ósmy równoleżnik jest linią frontu pomiędzy demokracją i komunizmem oraz linią frontu w walce Boga i szatana. Wojna Koreańska, która toczyła się wokół tego miejsca, nie była zwykłą wojną domową lecz konfliktem świata demokratycznego i komunistycznego- bitwą między Bogiem i szatanem. Ponieważ wojna ta miała światowe znaczenie dla opatrzości odnowy, po raz pierwszy w historii zostały zmobilizowane do walki siły zbrojne krajów należących do ONZ. Kraje uczestniczące w wojnie, niekoniecznie zdając sobie z tego sprawę, walczyły zgodnie z wolą Boga o wyzwolenie duchowej ojczyzny.

W momencie upadku prarodzców ludzkości drogi Boga i szatana całkowicie się rozeszły. Przepaść między życiem i śmiercią, dobrem i złem, miłością i nienawiścią, szczęściem i zmartwieniem, pomyślnością i niepowodzeniem, choć wzięły one swój początek z jednego punktu, poszerzała się by trwać od tamtej pory w bezustannym konflikcie. Podzielone rzeczywistości wykształciły dwa przeciwstawne nurty- typu Abla i typu Kaina, które ostatecznie doprowadziły do powstania świata demokracji i komunizmu. Kiedy te dwa światy znalazły się w globalnym konflikcie, jego epicentrum okazał się półwysep Koreański. Ponieważ w konflikt zaangażowały się także religie, ideologie, siły polityczne oraz systemy gospodarcze, w społeczeństwie koreańskim, a w konsekwencji na całym świecie, doszło do strasznego zamieszania. Chaos ten był stanowiąc odzwierciedlenie wydarzeń zachodzących w świecie duchowym, które znalazły swój wyraz w rzeczywistych wydarzeniach w Korei, centralnym narodzie opatrzościowym, a następnie obły się echem na całym świecie. Wybuch społecznego i politycznego zamętu był oczywistym zwiastunem przybliżania się nowego porządku. Mówił kiedyś o tym Jezus: „A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje się soczysta i liście wypuszcza, poznajecie, że zbliża się lato.”<sup>78</sup>

Kiedy uczniowie pytali Jezusa o miejsce jego powrotu, odpowiedział: „Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.”<sup>79</sup> W Korei, na linii frontu Boga i szatana, starło się życie wieczne ze śmiercią. Sępy symbolizują demony, które zebrały się w tym kraju w poszukiwaniu umarłych duchowo. Powracający Pan przybędzie do swego kraju szukać ludzi prawdziwie żywych.

### 3.3.3 OBIEKT BOŻEGO SERCA

Człowiek jeśli pragnie zachwycić sobą Boże Serce wybiera drogę krwi, potu i łez. Odkąd ludzkość odwróciła się od Boga, wybierając zwierzchność szatana, Bóg cierpiał tak jak ojciec, który utracił Swoje dzieci. Niestrudzenie też pracował nad zbawieniem zepsutych i niegodziwych ludzi, którzy nigdy nie przestali być Jego dziećmi. Podczas prób odzyskania zbuntowanych dzieci, Bóg często musiał pozwalać na to, aźby te najlepsze i najukochańsze były poświęcane szatańskiemu światu. W tym celu poświęcił nawet Jezusa, Swego

---

<sup>78</sup> Mt 24:32

<sup>79</sup> Łk 17:37



Jednorodzonego Syna. Boże cierpienie trwa nieustannie od czasu ludzkiego Upadku.<sup>80</sup> Podobnie z każdym człowiekiem, rodziną czy krajem, które podejmują walkę ze światem szatana w imię Woli Bożej, nikt nie może uniknąć drogi krwi, potu i łez. Czy mając świadomość ogromu cierpień Boga możemy wieść łatwe, nastawione na przyjemność życie i jednocześnie uważać, że go kochamy Boga i jesteśmy wobec Niego lojalni?

Mesjasza może przyjąć tylko ten naród, który poprzez miłość i oddanie Bogu stanie się obiektem Bożego Serca. Naród, który pragnie to uczynić musi pójść drogą krwi, potu i łez. Tak podążał Pierwszy i Drugi Izrael. Tak samo postępowali Koreańczycy- Trzeci Izrael. Tragiczna historia Korei to świadectwo drogi której wymagano od narodu wybranego przez Boga. Nigdy nie można przewidzieć, jakie błogosławieństwa może przynieść droga naznaczona cierpieniem.

Obiektem Bożego Serca może być tylko naród ludzi prawych. Koreańczycy, stanowiący homogeniczną pod względem etnicznym grupę o historii dłuższej niż cztery tysiące lat, rzadko atakowali inne nacje. Nawet w czasach Koguryo i Silla, kiedy Korea była bardzo silna militarnie, używała swoje wojska tylko do odpierania najazdów. Podstawową cechą natury szatana jest stosowanie agresji wobec innych. W świetle tej prawdy jasnym się staje, że naród koreański kwalifikuje się, aby stać po stronie Boga. Boża strategia polega na tym, ażeby odnieść zwycięstwo po tym jak Jego strona zostanie zaatakowana. Chociaż na przestrzeni historii wielu proroków i świętych, a nawet Jezus, padło ofiarami przemocy, w ostatecznym rozrachunku zwycięstwo zawsze należało do Boga. Strona szatana była agresorem w I i II Wojnie Światowej, ale zwycięstwo odniosły naody stojące po stronie Boga. Koreańczycy byli w podobny sposób wielokrotnie atakowani przez ościenne mocarstwa. Bóg pragnął, że znosząc cierpliwie udreki, naród koreański stanie po Jego stronie i odniesie ostateczne zwycięstwo.

Religijność leży w naturze Koreańczyków. Impuls religijny zawsze kierował ich ku temu, co wykracza poza fizyczną rzeczywistość i posiada głębszą wartość. Od najdawniejszych czasów, już wtedy kiedy ich kultura była jeszcze na bardzo prymitywnym poziomie, Koreańczycy przejawiali silne pragnienie oddawania czci Bogu. Nie cieszyły się ich uznaniem religie, które zabobonnie deifikowały siły przyrody lub dążyły do ziemskiego szczęścia. Zawsze wysoko cenili cnotę lojalności, czystości oraz synowskiego oddania. Tym można tłumaczyć przywiązanie do legend ludowych sławiących te cnoty, takich jak „Opowieść o Shim-czong” i „Opowieść o Czun-hjang”.

### 3.3.4 PROROCTWA MESJAŃSKIE

Koreańczycy od dawna pielęgowali mesjańską nadzieję, podsycaną od czasu do czasu przez wyraźne świadectwa ich proroków. Pierwszy Izrael wierzył w przepowiednie swoich proroków,<sup>81</sup> mówiących o nadejściu Mesjasza, który jako król zbuduje Królestwo i zapewni ludziom zbawienie. Drugi Izrael dzielnie znosił ciężkie próby wiary, w znacznej mierze dzięki nadziei na rychły powrót Chrystusa. Podobnie Koreańczycy- Trzeci Izrael, wierzyli, że do ich kraju przyjdzie Prawy Król by ustanowić wieczne, pełne chwały Królestwo. Nadzieja ta dawała im siłę by przetrwać liczne nieszczęścia. Mesjańska idea była przekazywana Koreańczykom poprzez *Dzong-gam-rok*, księgi prorocत्व spisanej w czternastym wieku za panowania dynastii Yi.

Ponieważ przepowiednia mówiła o nadejściu nowego króla, klasa panująca starała się ją zwalczać. Japoński reżim kolonialny próbował zdusić ślady prorocत्व, paląc książkę i prześladowając tych, którzy w nią wierzyli. Nawet rozwijające się w Korei chrześcijaństwo,

<sup>80</sup> Rdz 6:6

<sup>81</sup> Mal 3:29; Iz 60:1-22

wysmiewało tę ideę jako zabobon. Bez względu na to, mesjańskie oczekiwania pozostają wciąż żywe, ponieważ są głęboko zakorzenione w sercach ludu koreańskiego. Oczekiwany Prawy Król, przepowiedziany przez *Dzong-gam-rok* jest określany mianem *Dzong-do-ryong* (Ten, który przychodzi z prawdziwym Słowem Boga). W rzeczywistości jest to koreańska przepowiednia o Chrystusie, który ma powrócić właśnie do Korei. Bóg objawił przez *Dzong-gam-rok*, że Mesjasz przyjdzie do Korei zanim zawitało tam chrześcijaństwo. Uчени przyznają dzisiaj, że wiele fragmentów z tej księgi odpowiada prorocत्वom zawartym w Biblii.

Wśród wyznawców poszczególnych religii w Korei znajdują się tacy, którzy otrzymali objawienia, że założyciel ich religii powróci do Korei. Studiując rozwój sfer kulturowych<sup>82</sup> dowiedzieliśmy się, że wszystkie religie zbliżają się ku sobie, by się wzajemnie połączyć. Bóg pragnie, ażeby w Dniach Ostatnich chrześcijaństwo stało się ostateczną religią, która podejmie się wypełnić cele i zamiary wszystkich religii w historii. Powracający Chrystus, który stanie w centrum chrześcijaństwa, osiągnie cele, które starali się zrealizować założyciele innych religii. Dlatego z punktu widzenia misji, powracający Chrystus może być postrzegany jako powtórne przyjsie każdego z założycieli pozostałych religii.<sup>83</sup> Powtórne przyjsie założycieli innych religii nastąpi w Korei, ale nie przyjdą oni jako różne osoby. Prorocत्वa o ich powrocie wypełni jeden człowiek- Chrystus Powtórnego Przyjsia. Pan, którego przyjsie zostało objawione wyznawcom różnych religii: *Maitrea Budda* w buddyzmie, *Prawdziwy Człowiek* z konfucjanizmu, powracający *Cze Su-un*, założyciel religii *Czon-do-kjo* i *Czong-do-rjong* zapowiedziany w księdze *Dzong-gam-rok* to sam Chrystus w czasie Powtórnego Przyjsia.

Ostatecznie jesteście świadkami objawień i znaków, jakie zostały dane duchowo otwartym chrześcijanom, przepowiadającym Powtórne Przyjsie Chrystusa w Korei; liczba tych świadectw jest bardzo duża. Boża obietnica, że wyleje Swego Ducha na wszelkie ciało<sup>84</sup> znajduje swoje spełnienie pośród narodu Koreańskiego. Chrześcijanie nawiązują kontakty z osobami duchowymi z różnych poziomów świata duchowego, od niższych sfer do Raju, wielu z nich otrzymuje wyraźne objawienia, że Pan przyjdzie do Korei. Jednakże obecni przywódcy kościołów chrześcijańskich w Korei są pogrążeni w letargu i w duchowej ignorancji. Sprawują swoją służbę nie patrząc na te znaki czasu. Sytuacja przypomina czasy Jezusa. Arcykapłani, rabini i uczeni w Piśmie, którzy jako pierwsi powinni byli rozpoznać Mesjasza, nie sprostali zadaniu, ponieważ byli duchowo ślepi. O narodzeniu Jezusa dowiedzieli się poprzez objawienia mędrcy i pasterze.

Jezus powiedział: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.”<sup>85</sup> Jezus ubolewał nad duchową niewiedzą przywódców żydowskich i wyrażał wdzięczność Bogu, że obdarzył łaską biednych i niewykształconych wiernych, objawiając im Swą opatrzność. W dzisiejszym chrześcijaństwie koreańskim ma miejsce podobne zjawisko, chociaż jego przebieg jest bardziej złożony. Bóg objawił wiele tajemnic odnośnie Dni Ostatnich właśnie przez czystym, niewinnym chrześcijanom. Zachowują oni jednakże te prawdy dla siebie, gdyż ujawniwszy je publicznie, zostaliby napiętnowani jako heretycy. W międzyczasie wielu duchownych chrześcijańskich chełpi się swoją znajomością Biblii i umiejętnością jej interpretowania, podobnie jak arcykapłani, rabini i uczeni w Piśmie w czasach Jezusa. Znajdują oni przyjemność w szacunku, jakim otaczają ich wierni i w samozadowoleniu wypełniają obowiązki związane z zajmowaną pozycją; jednakże ku zmartwieniu Boga, są oni zupełnie nieświadomi Bożej opatrzności w Dniach Ostatnich.

<sup>82</sup> patrz Eschatologia 4.2

<sup>83</sup> patrz Zmartwychwstanie 2.4

<sup>84</sup> Dz 2:17

<sup>85</sup> Mt 11:25

### 3.3.5 SPOTKANIE I WYPEŁNIENIE WSZYSTKICH CYWILIZACJI

Cywilizacja duchowa i materialna, powstałe na gruncie religii i nauki - jako owoc próby przewyciężenia obu aspektów ludzkiej ignorancji - muszą osiągnąć wzajemną harmonię. Dopiero kiedy to nastąpi, będziemy w stanie rozwiązać podstawowe problemy ludzkiego istnienia i zbudować świat Bożego ideału.<sup>86</sup> W świecie, zbudowanym przez Chrystusa, nauka będzie wysoko rozwinięta. W tym na najwyższym poziomie cywilizacyjnym społeczeństwie, pod przywództwem Pana zostaną odnowione horyzontalnie wszystkie cywilizacje, które powstały na przestrzeni wertykalnej historii opatrności. Dlatego duchowe i materialne aspekty cywilizacji powstałych na gruncie religii i nauki, które rozkwitły na całym świecie, zostaną skupione i zharmonizowane w prowadzonej przez nowe wyrażenie prawdy Korei. Rezultatem będzie idealny świat, którego Bóg zawsze pragnął.

Po pierwsze, w Korei powinny wydać owoce wszystkie cywilizacje, jakie kiedykolwiek narodziły się na kontynentach. Kontynentalne cywilizacje starożytnego Egiptu i Mezopotamii przekazały swe dziedzictwo cywilizacjom Grecji, Rzymu i Iberii, które następnie dały początek wyspiarskiej cywilizacji Wielkiej Brytanii, ta zaś przekazała swą kulturę Stanom Zjednoczonym- cywilizacji kontynentalnej. Stany Zjednoczone przekazały swe zdobycze kulturalne wyspiarskiej cywilizacji Japonii. Obecnie owoce tych wszystkich cywilizacji mogą zostać zebrane w cywilizacji koreańskiej, na półwyspie na którym ma się narodzić Chrystus.

Zdobycze cywilizacji powstałych na brzegach rzek i mórz powinny wydać swe owoce w cywilizacji Pacyfiku, do której należy Korea. Cywilizacje Nilu, Eufratu i Tygrysu przyczyniły się do powstania cywilizacji obszaru śródziemnomorskiego: Grecji, Rzymu, Hiszpanii i Portugalii. Te z kolei wywarły wpływ na atlantycką cywilizację Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Owoce ich wszystkich zostaną zebrane w cywilizacji Pacyfiku, łączącego Stany Zjednoczone, Japonię i Koreę.

Wreszcie, w Korei powinny wydać swe owoce cywilizacje powstałe w różnych strefach klimatycznych. Następujące po sobie pory roku sprawiają, że istoty żywe rodzą się i rozmnażają na wiosnę, osiągają dojrzałość w lecie, jesienią wydają owoce, a zimą przechowują swoje zapasy. Cykl wiosny, lata, jesieni i zimy powtarza się nie tylko rok po roku, ale także każdego dnia: ranek odpowiada wiosnie, południe- latu, wieczór - jesieni, a zimie - noc. W model ten wpisane są także cztery fazy ludzkiego życia - dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały i starość. Historia ludzkości również przebiega według podobnego wzoru, ponieważ harmonijny, okresowy cykl życia leży u podstawy Bożej Zasady stworzenia.

Bóg stworzył Adama i Ewę w wiosnie historii ludzkości. Dlatego historia miała rozpocząć się w cywilizacji umiarkowanej strefy klimatycznej Edenu. W okresie lata miała przesunąć się na cywilizację obszarów tropikalnych, jesienią - do cywilizacji obszarów chłodnych, a swą kulminację osiągnąć w cywilizacji obszarów arktycznych, odpowiadającej porze zimowej. Niestety, w wyniku Upadku ludzie znaleźli się na poziomie barbarzyńców. Zamiast od budowy cywilizacji klimatu umiarkowanego, rozpoczęli jako ludzie prymitywni od obszarów tropikalnych. Na kontynencie afrykańskim stworzyli kontynentalną, tropikalną cywilizację starożytnego Egiptu, która rozprzestrzeniła się na półwyspy i wyspy, gdzie narodziły się cywilizacje klimatu chłodnego. Z kolei cywilizacje klimatu chłodnego dały początek arktycznej cywilizacji Związku Radzieckiego. Obecna tendencja zmierza do punktu kulminacyjnego, czyli do cywilizacji klimatu umiarkowanego Nowego Edenu. Zwieńczenie tego procesu powinno nastąpić w Korei.

<sup>86</sup>

patrz Eschatologia 5.1

## Sekcja 4

### PODOBIENSTWA MIĘDZY CZASEM JEZUSA A DNIEM DZISIEJSZYM

Okres Powtórnego Przyjścia jest paralelny czasom, w których żył Jezus, dlatego procesy zachodzące w dzisiejszym chrześcijaństwie są odzwierciedleniem problemów jakie przeżywał współczesny Jezusowi judaizm. Przyjrzyjmy się kilku z nich.

Dzisiejsze chrześcijaństwo, na wzór judaizmu sprzed dwóch tysięcy lat, sztywno trzyma się instytucjonalnej władzy i tradycyjnych obrzędów, nie bacząc na wewnętrzne zepsucie. W czasach Jezusa wielu arcykapłanów i uczonych w Piśmie niewolniczo przestrzegało rytuałów i litery Prawa, nie zwracając uwagi na wypaczenia w życiu duchowym. Aby ugasić pragnienie ducha, mający szczerą wiarę Żydzi, gromadzili się wokół potępianego jako heretyka Jezusa. Podobnie jest w dzisiejszym chrześcijaństwie; wielu duchownych i kapłanów przywiązuje zbyt wielką wagę do obrzędów, nie troszcząc się o jakość duchowego życia. Gorliwi chrześcijanie przemierzają góry i równiny w poszukiwaniu prawdziwej drogi. Szukają przewodników potrafiących wyprowadzić ich z duchowej pustyni i wskazać drogę do wewnętrznego światła.

Dzisiejsi przywódcy chrześcijańscy prawdopodobnie jako pierwsi zaczną prześladować Chrystusa Powtórnego Przyjścia. Jezus przyszedł, aby zapoczątkować nową epokę, będącą wypełnieniem słów proroków Starego Testamentu. Nie ograniczał się jednakże do powtarzania tego co już powiedziano, ale głosił nowe słowa prawdy, odpowiednie dla nowej epoki. Żydowski arcykapłani i uczeni w Piśmie krytykowali Jezusa powodowani swym ograniczonym zrozumieniem Pisma Starego Testamentu. Ten błędny osąd doprowadził ich do wydania Jezusa na śmierć krzyżową.

Celem Chrystusa Powtórnego Przyjścia jest ustanowienie nowego nieba i nowej ziemi<sup>87</sup> na fundamencie duchowego zbawienia, zbudowanego przez chrześcijaństwo w Epoce Nowego Testamentu. Chrystus gdy powróci, nie ograniczy się do powtarzania słów Nowego Testamentu, danych dwa tysiące lat temu, ale z pewnością doda nowe słowa prawdy, konieczne do ustanowienia nowego nieba i nowej ziemi. Ci spośród dzisiejszych chrześcijan, których umysły trzymają się ściśle litery Nowego Testamentu, powodowani zbyt płytkim zrozumieniem Pisma będą krytykować słowa i czyny Chrystusa podczas jego Powtórnego Przyjścia. Można się więc spodziewać, że okrzykną Pana heretykiem i będą go prześladować. Dlatego Jezus przepowiedział, że podczas Powtórnego Przyjścia Chrystus musi najpierw wiele wycierpieć i być odrzuconym przez swoje pokolenie.<sup>88</sup>

Kiedy ludzie otrzymają objawienia o Chrystusie i jego Powtórny Przyjściu lub usłyszą jego słowa, zareagują podobnie jak współcześni Jezusowi Żydzi. Bóg nie objawił narodzenia Jezusa kapłanom i uczonym w Piśmie, ale pogańskim mędrcom i prostym pasterzom. Wydarzenie to przywołuje na myśl ojca, który zawiedziony przez własne dzieci musiał pokładać zaufanie w dziecku przybranym. Bóg może objawić powrót Chrystusa w podobny sposób; w pierwszej kolejności ludziom świeckim, małym grupom religijnym i kościołom, traktowanym z pogardą przez większość, a wręcz nawet osobom niewierzącym, które posiadają wrażliwe sumienia. Do głównego nurtu chrześcijaństwa, bezkrytycznie trzymającego się utartych dróg wiary, wieść ta może dotrzeć dopiero później. W czasach Jezusa to nie przywódcy żydowski szczerze przyjęli Ewangelię, lecz zwykli ludzie i poganie. Podczas Powtórnego Przyjścia Chrystusa będzie podobnie; prości chrześcijanie i niechrześcijanie przyjmą słowa Pana przed przywódcami chrześcijańskimi, choć ci drudzy

---

<sup>87</sup> Ap 21:1-4

<sup>88</sup> Łk 17:25

będą uważać się za wybranych przez Boga. Takie jest znaczenie Jezusowej przypowieści o ucztach weselnej. Kiedy zaproszeni goście, możni i szanowani przez społeczeństwo, odrzucili królewskie zaproszenie,

*Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie.” Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zappełniła się biesiadnikami. - Mt 22:8-10*

W dniach Powtórnego Przyjścia wielu wiernych, rozpoczynających swą drogę wiary z nadzieją wejścia do nieba może w rzeczywistości znaleźć się w piekle. Współcześni Jezusowi arcykapłani i uczeni w Piśmie powinni byli jako pierwsi zrozumieć, że jest mesjaszem i prowadzić do niego Żydów, ponieważ to na nich spoczywała odpowiedzialność prowadzenia narodu wybranego przez Boga. Aby pomóc przywódcom żydowskim w wypełnieniu tej misji, Jezus z własnej inicjatywy udał się do świątyni i głosił im Ewangelię wcześniej niż komukolwiek innemu.<sup>89</sup> Kiedy został przez nich odrzucony, nie miał innego wyjścia, jak tylko przemierzać wybrzeża Galilei i szukać uczniów wśród tamtejszych rybaków. Musiał nauczać wyrzutków społecznych i zadawać się z grzesznikami, celnikami i nierządnicami. Prześladowanie ze strony arcykapłanów doprowadziło Jezusa do punktu, w którym musiał przyjąć śmierć na krzyżu. Dopuścili się oni tego morderstwa w przekonaniu, że postępują słusznie pozbywając się niebezpiecznego heretyka i bluźniercy. Po czym do końca życia wypełniali swoje kapłańskie obowiązki, czytając Pismo, dając dziesięcinę i składając ofiary w Świątyni, z niezachwianą pewnością, że zmiernają do nieba. Po śmierci, nieoczekiwanie znaleźli się w piekle. Na ironię zakrawa fakt, że droga, którą obrali, aby dostać się do nieba, sprowadziła ich na manowce.

Świadomi, że w Dniach Ostatnich wydarzenia mogą potoczyć się podobnie, musimy się wszyscy poważnie zastanowić nad sobą. Wielu chrześcijan podąża drogą, która w ich przekonaniu prowadzi do nieba. Jednakże jeżeli uczynią niewłaściwy krok, mogą ostatecznie skończyć w piekle. Jezus powiedział kiedyś, że w Dniach Ostatnich skarci wielu wyznawców, nawet tych, którym silna wiara dawała moc by wyrzucać demony i czynić cuda w jego imieniu: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!”<sup>90</sup>

Prawdą jest, że wierni, żyjący w tak przejściowym okresie historii jak obecny, znajdują się w bardziej niebezpiecznej sytuacji niż ich poprzednicy. Jeżeli wzorem przywódców żydowskich z czasów Jezusa uczynimy niewłaściwy krok i zwrócimy się przeciw powracającemu Chrystusowi, wówczas- względu na wielkość wiary okazywanej za życia- wszystkie nasze starania okażą się daremne. Prorokował o tym Daniel: „Wielu ulegnie oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją.”<sup>91</sup>

## Sekcja 5

### PRZYCZYNA POJAWIENIA SIĘ LICZNYCH JĘZYKÓW ORAZ KONIECZNOŚĆ ICH ZJEDNOCZENIA

<sup>89</sup> Łk 2:42-47

<sup>90</sup> Mt 7:23

<sup>91</sup> Dn 12:10

Gdyby człowiek nie upadł, wówczas ludzkość stworzyłaby wielką globalną rodzinę z Bogiem w centrum, na podobieństwo poszczególnych części ciała, które są ze sobą z harmonii za pomocą centralnego ośrodka- głowy. Wszyscy ludzie mówiliby jednym językiem i nigdy nie wykształciłyby się tak duża liczba niezrozumiałych dla siebie odmian i dialektów. Zróżnicowanie językowe stanowi dla ludzi przeszkodę we wzajemnym porozumiewaniu się. Wynikło to z Upadku, który spowodował zerwanie wertykalnej więzi człowieka z Bogiem, a w konsekwencji przecięcie wszystkich horyzontalnych więzi łączących ludzi. Podzielona ludzkość uległa rozproszeniu po różnych obszarach geograficznych, tworząc zamknięte społeczności.

Biblijna historia o budowie Wieży Babel<sup>92</sup>, rzuca światło na duchowy aspekt pomieszania języków. Wynika z niej, że potomkowie Noego mówili tym samym językiem. Pewnego dnia potomkowie Hama-drugiego syna Noego- który zgrzeszył przeciw Bogu, zbudowali Wieżę Babel, aby wznieść się ponad samego Boga. Kiedy potomkowie Sema i Jafeta, stojący po stronie Boga, zaczęli pomagać w budowie, Bóg pomieszał ich języki, tak aby nie mogli porozumiewać się ze sobą w pracy nad urzeczywistnieniem woli Szatana.

Wywodząc się od tych samych rodziców wszyscy odczuwamy te same uczucia radości, gniewu, smutku i przyjemności. Niestety tymi najgłębszymi przeżyciami nie możemy się dzielić z innymi, ponieważ mówimy różnymi językami. Czyż nie jest to jedno z największych nieszczęść ludzkości? Jeżeli mamy zbudować idealny świat jednej rodziny, która przyjmie i uczci Chrystusa Powtórnego Przyjścia- naszego Prawdziwego Rodzica, wówczas bez wątplenia musimy zjednoczyć języki. Biblijna opowieść o Wieży Babel wskazuje, że przyczyną pomieszania języków była praca na rzecz Szatana. Zasada odnowy przez odszkodowanie wymaga od nas wypełnienia Woli Boga, pracy przy budowie Bożej wieży. Na tym polega droga do jedności wszystkich języków.

W oparciu o jaki język dokona się to zjednoczenie? Odpowiedź na to pytanie jest oczywista. Dzieci powinny nauczyć się języka rodziców. Jeżeli Chrystus faktycznie powróci do Korei, z pewnością będzie mówił językiem koreańskim, który w konsekwencji stanie się językiem ojczystym całej ludzkości. Ostatecznie wszyscy ludzie powinni mówić językiem Prawdziwych Rodziców. Zjednoczona ludzkość będzie mówić jednym językiem, ustanawiając w ten sposób jeden naród pod Bogiem.

---

<sup>92</sup>

Rdz 11:1-9